

# Al-Kaida chwali Amerykę za zabicie Solejmaniego

11 stycznia 2020

Stany Zjednoczone nie mają zamiaru dyskutować z władzami irackimi na temat wycofania swych wojsk, mimo decyzji irackiego parlamentu i prośby premiera Adila Abd al-Mahdiego o rozpoczęcie rozmów z Pentagonem, które miały ustalić „bliski termin” wyjazdu Amerykanów – poinformował dziś oficjalnie amerykański departament stanu.[S]



„Na tym etapie, każda amerykańska delegacja, która pojedzie do Iraku będzie rozmawiać o najlepszym sposobie potwierdzenia naszego strategicznego partnerstwa, a nie o wycofaniu wojsk” – zakomunikował dziś Morgan Ortagus, rzecznik prasowy amerykańskiej dyplomacji. Wcześniej iracki premier zwrócił się do sekretarza stanu Mike’a Pompeo o wysłanie delegacji z członkami Pentagonu, by obie strony mogły zająć się „bezpieczną i skoordynowaną organizacją” wycofania armii amerykańskiej.[S]

Ortagus dodał, że „Stany Zjednoczone są zdeterminowane chronić Amerykanów i Irakijczyków oraz partnerów koalicji w Iraku” nawet, jeśli Irakijczycy mają tego dość. Poinformował także, że w Waszyngtonie pojawiła się już delegacja dowództwa NATO, by omówić nowe, „dużo większe” zaangażowanie tej organizacji zbrojnej na Bliskim Wschodzie. Irak zdecydował o wycofaniu wszystkich zagranicznych wojsk z kraju po zbombardowaniu przez Amerykanów oddziałów armii irackiej na granicy z Syrią pod koniec grudnia (blisko sto ofiar) i zamachu na irańskiego gen. Solejmaniego w styczniu.[S]

Z kolei syryjska Al-Kaida i organizacja Państwa Islamskiego, które bronią się przed armią syryjską w północno-zachodniej

provincji Idlib, ogłosiły, że zamordowanie gen. Solejmaniego przez Amerykanów jest „wielkim zwycięstwem Allaha” i pochwaliły decyzję prezydenta Trumpa. Syryjscy i iraccy dżihadyści nienawidzili Solejmaniego. Według Syryjskiego Ośrodka Praw Człowieka z Londynu, gen. Solejmani uratował większość mieszkańców Aleppo nie pozwalając Al-Kaidzie okupować całego miasta. To również Solejmani w 2016 r. dowodził jednostkami syryjsko-irańskimi, które ostatecznie wyzwoliły Aleppo, przy wsparciu rosyjskiego lotnictwa.[S]

Tymczasem, zgodnie z zapowiedziami po irańskim ataku na amerykańskie bazy w Iraku, Stany Zjednoczone zdecydowały się nałożyć kolejne sankcje na Iran. Administracja Donalda Trumpa twierdzi, że w ten sposób pozbawi wrogi kraj miliardów dolarów, a ponadto uprzykrzy życie ośmiu przedstawicieli irańskiego państwa i wojska odpowiedzialnych za wspomniany ostrzał rakietowy.[A]

Specjalną konferencję w tej sprawie zwołali w Białym Domu sekretarz stanu USA Mike Pompeo oraz sekretarz skarbu Steven Mnuchin. To właśnie drugi z polityków ogłosił, że Stany Zjednoczone nakładają sankcje na Islamską Republikę Iranu z powodu wtorkowego ataku, czyli wystrzelenia kilkunastu rakiet balistycznych w kierunku amerykańskich baz w irackich miejscowościach Ain al-Assad i Irbil.[A]

Według Mnuchina nowe sankcje są wymierzone tym razem w prawie dwadzieścia podmiotów, w tym w „dwóch sieci podmiotów” z Chińskiej Republiki Ludowej i Seszeli. Chodzi przede wszystkim o przedsiębiorstwa działające w szeroko pojętej branży wydobywczej i metalurgicznej, a także o firmy odzieżowe, podmioty górnicze oraz o kilka innych irańskich branż gospodarczych. Z powodu sankcji Iran ma zdaniem Amerykanów stracić miliardy dolarów.[A]

Ponadto USA nałożyły obostrzenia dotyczące ośmiu osób, które mają związek z wtorkowym atakiem rakietowym na bazy międzynarodowej koalicji. Wśród nich znaleźli się głównie

polityczni doradcy władz Iranu i tamtejszych sił zbrojnych, dowódcy Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej oraz osoby kierujące paramilitarną organizacją Związku Mobilizacji Uciemionych (powszechnie znaną jako Basidż).[A]

Amerykański sekretarz skarbu twierdził, że dzięki sankcjom nałożonym na Iran nie będzie on miał dziesiątek miliardów dolarów, które „wykorzystałby do działań terrorystycznych w całym regionie Bliskiego Wschodu”. [A]

Autorstwo: JSz [S], Autonom [A]

Źródła: [Strajk.eu](http://Strajk.eu) [S], [Autonom.pl](http://Autonom.pl) [A]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net